

KS. JAN DUDZIAK

SZEŚCIOLETNIA DZIESIĘCINA LIOŃSKA I JEJ RECEPCJA W POLSCE

Chociaż Kościół jest w swej istocie nadprzyrodzoną instytucją o duchowym i nadnaturalnym celu, to przecież realizuje swoje posłannictwo w warunkach doczesności. Ze względu więc na ziemskie uwarunkowania potrzebuje on do osiągnięcia swych przeznaczeń środków nie tylko nadprzyrodzonych, lecz także materialnych. Dlatego to prawo boskie gwarantuje Kościołowi nieskrępowaną żadnym ludzkim względem możliwość nabywania, posiadania majątku oraz administrowania nim. Realizacji tych uprawnień Kościoła daje wyraz cała jego historia z tym, że w zależności od czasu, miejsca, potrzeb oraz innych okoliczności stosowano tu różne formy nabywania, zarządu i wydatkowania zasobów materialnych. Niektóre z form właściwe były najmniejszej części kościelno-organizacyjnej, to jest parafii, inne dochodziły do głosu w zakresie życia diecezjalnego, wreszcie pozostałe wykształciły się jako środki ogólnokościelne. Naukowe zainteresowanie mieniem kościelnym było zawsze duże. Ciekawość badaczy budziły nie tylko same konkretne formy kościelnej administracji majątkowej, lecz także okoliczności, wśród których działały. Stwarzały one bowiem pełny obraz potrzeb, trudności i zadań Kościoła w takiej czy innej epoce z jednej oraz prób ich rozwiązywania z drugiej strony. Odnosiło się to zwłaszcza do ogólnokościelnych zasobów materialnych, których posiadanie oraz zarządzanie dzierżyła w swym ręku Stolica Apostolska. Jak w wielu innych dziedzinach życia kościelnego, podobnie i w tej szczególnie interesujący był okres średniowiecza — czasy angażowania się i śmiałych poczynań papieży nie tylko w zakresie spraw czysto religijnych, lecz także politycznych, wojskowych oraz ogólnokulturowych. W tej sytuacji materialne zasoby, jakimi dysponował skarb papieski, nabierały niewątpliwie kluczowego znaczenia jako doczesne środki, dzięki którym zwierzchnicy Kościoła realizowali swoje programy działań. Tego rodzaju rolę odegrała między innymi tak zwana dziesięcina papieska, która w średniowieczu służyła Stolicy Apostolskiej dla popierania wypraw krzyżowych, dla obrony chrześci-

jańskiej Europy przed zagrożeniem tureckim oraz dla zaspokojenia innych żywotnych potrzeb, jak np. wysiłków zmierzających do przeniesienia siedziby papieża z Awinionu do Rzymu czy położenia kresu schizmie zachodniej. Dziesięcina papieska była podatkiem duchowieństwa stanowiącym dziesiątą część rocznych dochodów beneficjalnych. Nakładali ją papieże w czasie soborów lub poza soborami na jeden, dwa, trzy, cztery, sześć lat, stąd zwana jednoroczną, dwuletnią, trzyletnią, czteroletnią albo sześćoletnią.

W literaturze zagranicznej dziesięcina papieska nie doczekała się dotąd syntetycznego i wyczerpującego opracowania. Oddzielną monografię poświęcił jej niemiecki uczony Ernest Hennig (*Die päpstlichen Zehnten aus Deutschland im Zeitalter des avignonesischen Papstthums und während des Grossen Schismas*, Halle a. S. 1909). Zacieśnił on jednak swoje badania nad dziesięciną do terenu niemieckiego oraz rozpoczął je dopiero z nastaniem niewoli awiniońskiej. Trochę wiadomości z zakresu początkowej fazy rozwoju dziesięciny papieskiej można znaleźć w innej rozprawie niemieckiej, a mianowicie: Adolfa Gottloba (*Die päpstlichen Kreuzzugs-Steuern des 13. Jahrhunderts*, Heiligenstadt 1892). Oprócz tego francuscy historycy prawa Charles Samaran — Guillaume Mollat w swej książce (pt. *La fiscalité pontificale en France au XIV^e siècle*, Paris 1905) poświęcili dziesięcinie papieskiej w swoim kraju jeden rozdział. W naszej historiografii polskiej nie brakło uczonych, którzy się oddawali badaniom kościelnej dziesięciny w jej różnych aspektach, nie interesowała jednak nikogo ex professo dziesięcina papieska. Nawet w encyklopediach brak jest odrębnych haseł informujących o tym podatku. Jedynie Jan Ptaśnik w swoich publikacjach, głównie zaś w rozprawie: *Kollektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce Piastowskiej*, Kraków 1907, potrącił dorywczo o ten temat. Moim skromnym pragnieniem byłoby więc posunąć nieco dalej badania w tej dziedzinie. W niniejszym studium¹ chcę przedstawić początkowe stadium rozwoju papieskiej dziesięciny, a mianowicie tak zwaną sześćoletnią dziesięcinę liońską, przy czym po wyłożeniu przepisów prawa powszechnego w tej mierze postaram się wykazać ich recepcję w Polsce.

* *

W 1271 r. wstąpił na Stolicę Piotrową po blisko trzyletnim jej wakansie papież Grzegorz X, człowiek o szerokich horyzontach myślowych i dalekosiężnych planach. W jego pojęciu przed Kościołem stały trzy bardzo ważne problemy do rozwiązania, a mianowicie unia z greckim

¹ Jest to fragment mojej obszerniejszej rozprawy na temat: *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej* (maszynopis).

Kościółem odłączonym, reforma obyczajów podupadłych wskutek długotrwałych walk papiestwa z cesarstwem oraz wyzwolenie Ziemi świętej z rąk niewiernych. Zagadnienia te papież uczynił programem swego pontyfikatu². Dla realizacji tego programu zwołał sobór powszechny do Lionu na maj 1274 r., na wstępie którego przedłożył uczestnikom do dyskusji wspomniane wyżej trzy sprawy, które zresztą zasygnalizował światu już w bulli konwokacyjnej³.

Jest charakterystyczne, że o ile unia z Grekami i naprawa obyczajów były przedmiotem debat soborowych i znalazły wyraz w specjalnych uchwałach lionńskich, to interesującą nas właśnie sprawę pomocy dla Ziemi świętej papież załatwił jak gdyby poza formalnym tokiem obrad. Mianowicie, po zamknięciu drugiej sesji soboru zebrał on jego uczestników na posiedzenie, by wspólnie z nimi powziąć decyzję opodatkowania wszelkich dochodów kościelnych dziesięciną na pomoc dla Ziemi świętej. Historycy tak zanotowali ten fakt: „Peracta secunda sessione, pontifex, cardinales et episcopi, decimas omnium ecclesiasticorum reddituum pro subsidio belli Hierosolymitani collaturos se esse promiserunt”⁴. Było to między 7 a 18 maja 1274 r. Można zapytać, dlaczego sprawie dziesięciny nadano nadzwyczajny bieg, nie wnosząc jej na wokandę obrad soborowych, lecz rozstrzygając jakby ubocznie, na marginesie. Wydaje się, że przyczyn tego należy szukać w pewnym pośpiechu, z jakim toczyły się obrady II Soboru Lionńskiego, oraz w chęci zyskania na czasie wobec pilnych potrzeb finansowych Królestwa Jerozolimskiego i w piętrzących się trudnościach na drodze do unii Kościoła greckiego, którą chciano przeprowadzić za wszelką cenę. W tej sytuacji papież chciał zarezerwować zwyczajnym obradom zagadnienia unijne jako trudniejsze, a kwestię świadczeń pieniężnych wolał rozstrzygnąć w trybie doraźnym i skróconym, tym bardziej że nie przewidywał w tej mierze żadnych trudności. Nastawił bowiem na to chrześcijańską Europę już w bulli *Salvator noster* z 1272 r., którą zwoływał sobór i wiedział, że będzie chodziło raczej o

² A. Fliche — Ch. Thouzellier — Y. Azais, *La chrétienté romaine (1198—1274). Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours*, wyd. A. Fliche — V. Martin, t. 10, Paris 1950, s. 487; K. Bihlmeyer — H. Tüchle, *Kirchengeschichte*, t. II, Paderborn 1955, s. 273—274; D. Rops, *L'Église de la cathédrale et de la croisade*, Paris 1952, s. 260.

³ „Prima sessio celebrata fuit septima die Maii, anno D. 1274, in qua Gregorius Pontifex tres illas causas cur concilium convocasset, exposuit” *Annalium ecclesiasticorum post illustriss. D. D. Caesarem Baronium S. R. E. Cardinalem Bibliothecae Car.*, t. XIII, Coloniae Agrippinae 1616, annus 1274, pag. 717. *Magnum Bullarium Romanum*, t. I, Lugduni 1673, s. 177.

⁴ *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, wyd. J. D. Mansi, t. XXIV, Venetiis 1780, s. 38; Ch. J. Hefele, D. H. Leclercq, *Histoire des conciles*, t. VI—1, Paris 1909, s. 159.

określenie formy opodatkowania niż samej zasady. Grzegorz X we wspomnianej bulli konwokacyjnej ze wszystkich zadań soboru podkreślił najbardziej obowiązek podjęcia ogólnej akcji dla odzyskania, odbudowy i utrzymania wszystkich terenów Ziemi świętej⁵. Uchwalenie subwencji dla Ziemi świętej poszło też najwidoczniej łatwo, skoro źródła podały o tym jedynie lakoniczną informację. W przeciwnym razie sprawa dostalaby się niewątpliwie pod dłuższe obrady soboru lub też byłaby przedmiotem jakichś obszerniejszych dyskusji na wspomnianym wyżej posiedzeniu międzysesyjnym. Tymczasem nie miała miejsca żadna z tych alternatyw. W ten sposób Sobór Lionński II uchwalił prawomocnie, bo łącznie z papieżem, pierwszą powszechną, czyli obejmującą cały Kościół dziesięcinę, którą mieli świadczyć duchowni ze wszystkich dochodów beneficjalnych. W ślad za tym powinna się ukazać konstytucja papieska, która by określiła w szczegółach ten nowy podatek. Nie ulega wątpliwości, że konstytucję taką Grzegorz X wydał, lecz nie dochowała się ona w bezpośrednim brzmieniu. Informacje o niej czerpiemy zatem z przekazów pośrednich, chociaż ze wszech miar wiarygodnych i stosunkowo dosyć dokładnych.

I tak, sam Grzegorz X w piśmie do najstarszego zakonu rycerskiego w Kalatrawie hiszpańskiej, datowanym 6 VIII 1274 r., a więc w niespełna miesiąc po zakończeniu soboru, odpowiadając na prośbę przełożonego generalnego, zwolnił jego braci od świadczenia dziesięciny. W swej odpowiedzi papież wspomniał, że faktycznie nałożył ostatnio w Lionie dziesięcinę na wszystkie dochody kościelne z wyjątkiem niektórych dochodów zakonnych, by w ten sposób przyczynić się do wyzwolenia Ziemi świętej z rąk niewiernych⁶.

O wiele ciekawsze i bardziej szczegółowe wzmianki na ten temat mieszczą się w instrukcjach, jakie Stolica Apostolska dawała kolektorom, którym zlecała pobieranie dziesięciny lionńskiej. Tak np. 20 IX 1274 r. Grzegorz X zamianował magistra Gerarda z Modeny kolektorem wspomnianej dziesięciny na Węgrzech i w Polsce. W dokumentach węgiersko-watykańskich mieści się obszerna instrukcja, według której wspomniany pełnomocnik finansowy Kurii Rzymskiej miał sobie zorganizować

⁵ „[...] et eiusdem terre Sancte statu prospero reparato huiusmodi scissuras uniat, ruinas impleat, vastata restauret, restituta et restaurata conservet”. *Magnum Bullarium Romanum*, s. 177.

⁶ „[...] quod nos nuper in concilio generali volentes Terre Sancte que ab inimicis nominis Christi detinetur miserabiliter occupata, remedia procurare, per que posset de ipsorum inimicorum manibus liberari, decimam omnium proventuum ecclesiasticorum, proventibus quorundam religiosorum dumtaxat exceptis, pro ipsius terre subsidio duximus deputandum”. *Les Registres de Grégoire X (1272—1276)*, publiées ou analysées par M. J. Guiraud, fasc. I, Paris 1892, s. 160, n. 409.

akcję zbiórkową taksy dziesięcinnej na powierzonym terenie. Instrukcja zaczyna się od słów *Quanto extimamus* i ma charakter konstytucji. Oprócz szczegółów zawartych w wymienionym wyżej liście do zakonu rycerskiego w Kalatrawie Grzegorz X ujawnił w niej, że dziesięcinę, o której mowa, nałożył za zgodą soboru na okres sześciu lat, licząc od ostatniego święta Narodzenia Jana Chrzciciela⁷. Naszkicował też dosyć dokładnie jej strukturę prawną, wskazując na podmiot i przedmiot dziesięciny oraz sposób jej poboru.

Podmiotem sześcioletniej dziesięciny lionńskiej były według instrukcji *Quanto extimamus*: „omnes ecclesiastici redditus et proventus” — wszelkie dochody kościelne, czyli beneficjalne. Z nich to bowiem dziesięta część stanowiła treść tej płatności⁸. W ten sposób instrukcja określiła płatnika dziesięciny na sposób pośredni, o ile mianowicie wysunęła na pierwszy plan zobowiązanie rzeczowe płatności dziesięcinnej obciążające wszelkie dochody beneficjalne, posiadacza natomiast tych dochodów, czyli beneficjanta, i spoczywające na nim zobowiązanie personalne świadczenia tej taksy wskazała na drugim planie. Trzeba zatem przyjąć, że w zasadzie podmiotem sześcioletniej dziesięciny lionńskiej byli wszyscy beneficjanci kościelni.

Obok tej ogólnej normy określającej podmiot omawianego podatku istniała jednak zasada szczegółowa. Grzegorz X we wzmiarkowanym już piśmie z 6 VIII 1274 r. do zakonu, w Kalatrawie sformułował tę wyjątkową zasadę następującymi słowy: „proventibus quorundam religiosorum dumtaxat exceptis”⁹. Chodziło tu więc o zwolnienie mocą samej konstytucji lionńskiej od sześcioletniej dziesięciny dóbr należących do pewnych zakonów. Nie wiadomo wszakże, jakie to zakony cieszyły się owym przywilejem prawa. Aczkolwiek powyższa lakoniczna wzmianka nie pozwala na wysnucie jakichś konkretnych wniosków w tej materii, to jednak możemy przypuszczać, że wchodziły tu w grę zakony rycerskie joannitów, templariuszy i krzyżaków. Po tej bowiem linii poszedł dalszy rozwój dziesięciny papieskiej, wobec czego taka musiała być tendencja prawa już wówczas u jej początków¹⁰. Późniejsze konstytucje papieskie nakładające dziesięcinę motywowały to zwolnienie zakonów

⁷ „[...] per sex annos a festo nativitatis beati Joannis Baptiste transacto novissime numerandos duxerimus concedendam”. *Vetera Monumenta Historica Hungariam Sacram Illustrantia*, wyd. A. Theiner, t. I, Romae 1859, s. 319, n. 538.

⁸ „[...] decimam omnium ecclesiasticorum reddituum et proventuum [...] duxerimus concedendam”. Tamże.

⁹ *Les Registres de Grégoire X*, s. 160, n. 419.

¹⁰ Gdy mianowicie Klemens V rozpisywał sześcioletnią dziesięcinę 1 grudnia 1312 r. konstytucją *Redemptor noster*, jasno stwierdził, że wyjątkami od niej byli joannici oraz inne zakony rycerskie. *Regestum Clementis Papae V*, wyd. Mon. Ord. S. Benedicti, Romae 1888, s. 414, n. 9983.

rycerskich ich dużym poświęceniem dla sprawy wyzwolenia Ziemi świętej z rąk niewiernych.

A więc podmiotem zobowiązanym do płatności sześcioletniej dziesięciny lionńskiej w świetle powyższej zasady prawnej ogólnej i szczególnej byli wszyscy duchowni czerpiący jakieś dochody z beneficjów kościelnych z wyjątkiem zakonników należących do tak zwanych zakonów krzyżowych: joannitów, templariuszy i krzyżaków.

Jasne jest, że płatnicy dziesięciny mogli się ubiegać u Stolicy Apostolskiej o zwolnienia z obowiązku dziesięciny. Zwolnień takich papież nie udzielał jednak za wiele, chociaż historia przekazała nam pewne ich przykłady. I tak, jak już wspomniałem, 6 VIII 1274 r., Grzegorz X obdarował nim zakon w Kalatrawie hiszpańskiej¹¹. Dnia 10 IX 1290 r. otrzymała je na uprzednią prośbę od Mikołaja IV ksieni klarysek w Skale Kamiennej („de Scalalapidis”) k. Krakowa, ale tylko z darowanych klasztorowi lasów¹².

Przedmiotem sześcioletniej dziesięciny lionńskiej była dziesiąta część dochodów beneficjalnych. Donosi o tym znana nam już instrukcja *Quanto extimamus*, w której Grzegorz X 20 IX 1274 r. pouczył Gerarda z Modeny, jak ma przeprowadzić zbiórkę tej taksy na Węgrzech i w Polsce. Papież stwierdził w niej, w formie przypomnienia, że odbyty ostatnio Sobór w Lionie nałożył duchowieństwu podatek wynoszący „decimam omnium ecclesiasticorum reddituum et proventuum”¹³. W związku z tym wyłoniła się od razu potrzeba przeprowadzenia oceny rocznej dochodowości beneficjów, która mogłaby się stać z kolei podstawą wymiaru płatności dziesięcinnych. Nie ulega wątpliwości, że Stolica Apostolska musiała się uporać z tym zagadnieniem u samych początków poboru dziesięciny. Problem ten musiano zresztą jakoś rozwiązać już przy poborze tak zwanych świadczeń przeddziesięcinnych obejmujących piątą, dwudziestą, czterdziestą czy setną część rocznych dochodów beneficjalnych. W przeciwnym razie pobór tych opłat byłby niemożliwy. Dzieła taksacji beneficjów dokonali działający w danym kraju kolektorzy jako przedstawiciele Stolicy Apostolskiej. Najstarszymi przykładami taksacji beneficjów, jakie przekazały nam zapiski źródłowe, były oceny dochodów kościelnych przeprowadzone w Anglii w 1229 r., we Francji w 1254 r. a w Niemczech w 1274 r.¹⁴ W Polsce pozytywne

¹¹ *Les Registres de Grégoire X*, s. 160, n. 409.

¹² *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, t. I, Romae 1860, s. 120, n. 186.

¹³ *Vetera Monumenta Historica Hungariam Sacram Illustrantia*, s. 319, n. 538.

¹⁴ A. Gottlob, *Die päpstlichen Kreuzzugs — Steuern des 13. Jahrhunderts*, Heiligenstadt 1892, s. 219—230; W. L. Lunt, *The first levy of papal annates*, „The American Historical Review”, 18 (1912) 59—60; G. Mollat, *Les papes d'Avignon*,

wzmianki źródłowe co do akcji szacowania dochodów beneficjalnych wiążą się dopiero z latami 1325—1327. Pobór sześćoletniej dziesięciny lionńskiej dokumenty przekazały nam w formie ogólnych zapisów. Nie znaczy to oczywiście, że taksacja taka się nie odbyła, lecz że nie dochowały się o niej informacje.

Na podstawie instrukcji dziesięcinnej *Quanto extimamus*, danej Gerardowi z Modeny przez Grzegorza X w 1274 r., możemy także ustalić obowiązujący system poboru sześćoletniej dziesięciny lionńskiej. Ośrodkiem tego systemu był kolektor wydelegowany przez papieża z obszerną władzą, która miała wszelkie znamiona władzy jurysdykcyjnej. On to był władny zorganizować sobie na miejscu cały aparat administracyjno-finansowy. Tak więc wspomniany Gerard z Modeny miał sobie, z polecenia papieża, ustanowić do zbierania dziesięciny w każdej diecezji na Węgrzech i w Polsce po dwóch duchownych — tak zwanych deputowanych, po zasięgnięciu o nich opinii u ordynariusza miejsca lub u jego zastępcy oraz u dwóch wiarygodnych kanoników katedralnych; w wypadku zaś zakonników wyjętych o ich dobrej opinii mieli zaręczyć jacyś inni kapłani¹⁵. Powyżsi deputowani, których papież nazwał dalej kolektorami, winni przed objęciem funkcji złożyć na ręce Gerarda specjalną przysięgę według załączonej do instrukcji formuły¹⁶. Formuła przysięgi zobowiązywała każdego wydelegowanego kolektora do sumiennego i uczciwego poboru dziesięciny oraz do pilnego jej strzeżenia. Domagała się następnie niewchodzenia w żadne kompromisowe układy z płatnikami. Nakładała też obowiązek dokładnych sprawozdań z prowadzonej działalności przed głównym kolektorem oraz przekazywania mu zebranych pieniędzy. Formułę kończyła obietnica spełnienia tych zobowiązań wobec ewentualnego następcy Gerarda w urzędzie¹⁷. Instrukcja *Quanto extima-*

Paris 1912, s. 368; Ch. Samaran — G. Mollat, *La fiscalité pontificale en France au XIV^e siècle*, Paris 1905, s. 12—13.

¹⁵ „[...] videlicet, ut in singulis civitatibus et diocesibus Regni eiusdem de consilio locorum ordinarii aut eius vicesgerentis, si diocesanus ipse absens fuerit, et duorum fidedignorum de ecclesia cathedrali constitutorum in dignitatibus seu aliorum quoad non exemptos, quoad exemptos vero de consilio aliquorum presbiterorum de contrata deputes duas personas fide, facultatibus, si tales commode inveniantur ac alias ydoneas ad collectionis huiusmodi ministerium exsequendum”. *Vetera Monumenta Historica Hungariam Sacram Illustrantia*, s. 319, n. 538.

¹⁶ „Collectores vero, quos ut premittitur deputabis, in forma iurare facias infrascripta”. Tamże.

¹⁷ „Forma autem iuramenti, quos prestare volumus collectores eosdem hec est. Iuro ego [...], a vobis Magistro G. auctoritate apostolica deputatus collector ad exigendum, colligendum et recipiendum decimam omnium reddituum et proven-tuum ecclesiasticorum ab omnibus personis ecclesiasticis non exemptis in [...] civitate et diocesi constitutus a sede apostolica pro subsidio terre sancte concessam, quod fideliter exigam, colligam, recipiam atque custodiam ipsam decimam, non

mus uprawniała dalej i zobowiązywała Gerarda z Modeny do wnikliwej kontroli działalności ustanowionych pomocników, zwłaszcza zaś ich pisemnych sprawozdań, oraz do troskliwego przechowywania zebranych pieniędzy. W razie potrzeby przedstawiciel papieski był w pełni kompetentny usuwać ich z urzędu oraz stosować cenzury za jakiegokolwiek nadużycia¹⁸. Kolektorska władza karania była praktycznie nieograniczona. Grzegorz X nazwał ją bowiem *plena potestas*. Zakładała jednak formalne przestępstwo, gdyż winowajca musiał zasługiwać na miano *contradictor*. Pod względem zakresu stosowanych kar kompetencja kolektora obejmowała całą skalę cenzur kościelnych — *per censuram ecclesiasticam*, co wskazywało równocześnie cel sankcji, którym nie był odwet, lecz wymuszenie wpłaty dziesięcinnej. Gdy chodzi o samą naturę tej władzy, to niewątpliwie była to władza delegowana kolektorowi przez Stolicę Apostolską. Wyrażały to słowa: *auctoritate apostolica* mające dać przedstawicielowi papieskiemu oparcie dla jego karnych poczynań. Ażeby zapewnić tym poczynaniom jak najskuteczniejszą moc, Grzegorz X uchylił wszelkie indulty apostolskie, które komukolwiek gwarantowały skądinąd nietykalność karną¹⁹. Jak z jednej strony kolektor cieszył się szerokimi uprawnieniami w zakresie poboru dziesięciny, tak i on sam podlegał rygorom odpowiedzialności przed Stolicą Apostolską, której musiał przysyłać częste sprawozdania z całej swej działalności. Musiał zwłaszcza podawać imiona zaangażowanych w zbieranie dziesię-

deferendo in hiis alicui persone, cuiuscunque ordinis, status, condicionis aut dignitatis existat, prece, timore, gratia vel favore vel alia quacumque de causa, et eam integre restituam et assignabo prout a vobis recepero in mandatis. Et super premissis omnibus et singulis plenam et fidelem rationem reddam vobis et si contingat vos officium, quod in premissis vos geritis dimittere, hec eadem faciam iuxta mandatum illius, qui substituatur in eodem officio. Sic me Deus adiuvet et hec sancta evangelia". Tamże, s. 320.

¹⁸ „*Et tu nichilominus Regnum et partes easdem circumeas, diligentius scrutaturus, qualiter in commisse sibi dicte collectionis officio iisdem se habeant collectores, qualiter ipsis de decima satisfiat, collectamque per illos ex decima ipsa pecuniam de predictorum ordinarii et aliorum consilio facias per collectores eosdem in tutis locis vel loco deponi. Tibique quoque cum consilio eorundem ordinarii et aliorum mutandi collectores ipsos, quoties videris expedire ac eos compellendi ad reddendum coram eisdem ordinariis et aliis computum de collectis et contradictores quoslibet auctoritate apostolica per censuram ecclesiasticam compescendi plenam eadem auctoritate concedimus potestatem*". Tamże.

¹⁹ „*Non obstantibus, si aliquibus a sede apostolica sit indultum, quod interdici, suspendi vel excommunicari non possint per litteras apostolicas, que de indulto huiusmodi ac tota eius continentia de verbo ad verbum et de propriis locorum et personarum nominibus specialem, plenam et expressam non fecerint mentionem sive quibuslibet aliis privilegiis, indulgentiis vel litteris [...], ab eadem sede concessis, de quibus [...] plena et expressa mentio non sit habenda*". Tamże.

ciny, ilość zebranych pieniędzy oraz miejsce ich przechowywania²⁰. Na wierne spełnianie swych obowiązków oraz uprawnień kolektor musiał ze swej strony złożyć przysięgę, pomny w myśl przestrogi papieża, że będzie za nie odpowiadał nie tylko wobec Stolicy Apostolskiej, lecz przede wszystkim przed wszystkowiedzącym Bogiem²¹. W zamian jednak za poświęcenie dla niełatwego dzieła poboru dziesięciny, papież obdarował kolektora oraz jego pomocników pewnymi przywilejami. Mianowicie zwolnił ich wszystkich od płacenia dziesięciny, samemu zaś Gerardowi, to jest głównemu kolektorowi, przyznał odpusty przysługujące skądinąd krzyżowcom oraz dzienną dietę wyrażającą się trzema solidami szterlingów²². Podobne instrukcje, jak Gerardowi z Modeny, dał Grzegorz X Bajamundowi de Vitia działającemu w Szkocji, magistrowi Albertowi na Niemcy, kardynałowi Alcampo działającemu w diecezji tuskulańskiej we Włoszech i innym kolektorom sześćioletniej dziesięciny liońskiej²³.

Aczkolwiek zatem nie dochowała się do naszych czasów konstytucja liońska, to jednak na podstawie powyższych źródeł, zwłaszcza zaś instrukcji *Quanto extimamus*, możemy ją zrekonstruować na sposób pośredni, by w ten sposób otrzymać koncepcję prawną omawianej dziesięciny. Według bowiem przeanalizowanych dokumentów zarysowały się następujące zręby prawne tego podatku: 1. była to opłata papieska, bo ją nałożył papież, acz w czasie soboru; 2. jej celem było przyniesienie pomocy Ziemi świętej nekanej ustawicznie przez niewiernych; 3. jej podmiotem byli wszyscy beneficjaci kościołni z wyjątkiem członków zakonu joannitów, templariuszy i krzyżaków; 4. przedmiotowo sięgała dzie-

²⁰ „Volumus autem, ut frequenter nobis scribere studeas, quid actum fuerit in qualibet provincia tam circa collectores quam circa collectionem, quantitatem collectam, ipsius depositionem, locum depositionis ac modum”. Tamże.

²¹ „Considerans itaque, quod de premissis negotium Dei prosequeris et in conspectu agis eius, qui cuncta discernit, sibi que nec non et nobis, qui circa hec omnem diligentiam adhibere intendimus, teneberis reddere rationem ab utroque pro merito recepturus, sic prudenter in illis habere te studeas, sic consulte, quod in utriusque iudicio non solum vites pene confusionisque discrimina sed laudis titulos et gratiam ac retributionis premium assequaris”. Tamże.

²² „Et ut tam tu quam dicti collectores fructum de vestris laboribus reportetis, premissa tibi et eis in remissionem peccatorum iniungimus et nichilominus a prestatione decime pro annis illis, quibus circa ea laborabitis, volumus vos esse immunes. Te preterea illius indulgentie concedimus esse participem, que cruce-signatis personaliter transfretantibus in prefate terre subsidium est concessa, et quod de pecunia ex ipsa decima colligenda singulis diebus, in quibus circa premissa vacabis, Tres Soldos Sterlingorum percipias pro expensis”. Tamże.

²³ *Les Registres de Grégoire X*, s. 231, n. 570—571; *Pommersches Urkundenbuch*, t. VI, cz. 2, wyd. O. Heinemann, Stettin 1907, s. 355, n. 3979; *Regesta Pontificum Romanorum*, wyd. A. Potthast, t. II, Graz 1957, s. 1686, n. 20925. Por. Gottlob, *Die päpstlichen Kreuzzugs — Steuern während des 13. Jahrhunderts*, s. 95—97.

siątej części rocznych dochodów, stąd zwana dziesięciną; 5. przestrzenie rozciągała się na cały Kościół, a więc także na Polskę, czasowo trwała sześć lat, dlatego dziesięcina sześćoletnia; 6. jej pobieranie miało przebiegać według specjalnej formy organizacyjnej, na której czele stał kolektor, wyposażony w obszerną władzę wykonawczą łącznie z prawem nakładania cenzur kościelnych.

Warto tu dodać, że w końcowej fazie poboru sześćoletniej dziesięciny lionńskiej zaznaczyła się nieznaczna zmiana w jej strukturze prawnej. Dotyczyła ona pewnego zacieśnienia karnych kompetencji kolektora, od którego decyzji obowiązywał rekurs do papieża. Mianowicie, w instrukcji *Inter cetera*, datowanej z 16 IX 1301 r., Bonifacy VIII polecił ostatniemu w Polsce kolektorowi sześćoletniej dziesięciny lionńskiej, Bonajutowi de Casentino, stosować następującą procedurę karną: wyznaczyć prekluzywny termin na spłacenie dziesięciny zarówno przez jej dłużników, jak i ewentualnych depozytariuszy; w przypadku niepodporządkowania się obłożyć ich imiennie cenzurami; wreszcie po bezskutecznym upływie jednego miesiąca pozwać opornych przed papieża, by się tam stawili osobiście lub przez pełnomocników po dalsze zlecenia²⁴. To częściowe ograniczenie kompetencji kolektora odnosiło się prawdopodobnie tylko do Polski i było zjawiskiem przejściowym. W każdym bądź razie nie wystąpiło już w późniejszej ewolucji prawnej tego urzędu.

Z polskiej hierarchii brał udział w drugim Soborze Lionńskim jedynie biskup wrocławski Tomasz II Zaremba, który prowadził długą walkę z księciem wrocławskim Henrykiem IV Prawym²⁵. Nie mamy żadnych danych, by cokolwiek twierdzić na temat wpływu biskupa wrocławskiego Tomasza na konstytucję lionńską w kwestii sześćoletniej dziesięciny. Nie wiemy bowiem, którzy z ojców soboru uczestniczyli w owym półoficjalnym posiedzeniu między pierwszą a drugą sesją, podczas którego

²⁴ „Quod si tales infra premissos terminos tuis monitis parere forte contempserint, tu eos auctoritate predicta nominatim ecclesiastica censura percellas, et si per unum mensem censuram huiusmodi substinuerint animis induratis, eos extunc peremptorie citare procures, ut infra competentis termini spatium a te prefigendum eisdem post citationem tuam per se vel per procuratores idoneos aut etiam personaliter illi, de quibus personale citationem merito videris emenandam, compareant coram nobis, nostris super hoc mandatis et beneplacitis parituri ac facturi et recepturi, quod iustitia suadebit”. *Acta Camerae Apostolicae*, wyd. J. Ptaśnik, t. I, Cracoviae 1913, s. 28, n. 33.

²⁵ T. Silnicki, *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do r. 1400*, Kraków 1939, t. II, s. 194—195; tenże, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 41; Z. Szostkiewicz, *Katalog biskupów obrz. łac. przedrozbiorowej Polski*, Rzym 1954, s. 181.

zapadła decyzja nałożenia tej dziesięciny. Istotnym jest wszakże fakt, że sześćoletnia dziesięcina liońska, będąc ze swego założenia prawem powszechnym, rozciągała się także na Polskę. Potwierdziło się to zresztą już w dwa miesiące po zamknięciu soboru, gdy we wrześniu 1274 r. Grzegorz X przydzielił magistrowi Gerardowi z Modeny teren Węgier i Polski jako okręg kolektorskiej działalności, wyrażającej się głównie zbieraniem dziesięciny liońskiej²⁶. Na stanowisku papieskiego kolektora magister Gerard pozostawał aż do 1286 r. Uprawnienia te przedłużali mu papieże: Jan XXI, Mikołaj III oraz Marcin IV. Mikołaj III rozciągnął mu je nawet na Dalmację²⁷.

Z działalności magistra Gerarda zachowały się pisemne rozliczenia, które dają wyraz realizacji liońskiej konstytucji dziesięcinnej w Polsce²⁸. Jest jednak ciekawe, że rozliczenia te obejmują lata 1281—1286, podczas gdy kolektor otrzymał nominację na swój urząd już w 1274 r. Istnieje zatem problem, czy Gerard de Mutina rozpoczął funkcję zbierania dopiero w 1281 r., czy też jego rozliczenia z lat 1281—1286 są nie pierwszymi, lecz ostatnimi z jego kadencji. W takim razie inne, poprzednie akta skarbowe z jego czynności, nie dotarłyby do nas. Bardziej prawdopodobna wydaje się tu opinia, że kolektor Gerard zbieranie dziesięciny przeprowadził de facto dopiero w latach 1281—1286. Przemawiają za tym wewnętrzne kryteria dokumentu obejmującego dziesięcinne rachunki. Nie ma w nim bowiem żadnej wzmianki, jakoby zebrane kwoty pieniężne stanowiły jakąś część obszerniejszej zbiórki kolektora. Pod tym względem zaś średniowieczne zapisy źródłowe były bardzo dokładne i dawały skrupulatne informacje. Tym bardziej musiałyby się to odnosić do rozliczeń pieniężnych. Jeżeli zaś interesujący nas dokument nie zawiera tego rodzaju uściśleń, to znaczy, że ilustruje on całokształt kolektorskiej działalności Gerarda. Ponadto we wstępie dziesięcinnych rachunków Gerarda de Mutina mieści się wyjaśnienie dotyczące czasu jego zbiórki dziesięcinnej na Węgrzech, w Polsce i Sławonii. Stwarza ono przekonanie, że jest wyczerpującym, a nie częściowym tylko ujęciem okresu urzędowania kolektora. Okres ten w świetle wspomnianego wyjaśnienia trwał sześć lat i pięć miesięcy²⁹.

²⁶ „Gregorius pp. X magistro Gerardo committit, quatenus in Hungaria et Polonia decimas pro Terrae Sanctae subsidio colligat”. *Acta Camerae Apostolicae*, s. 13, n. 19.

²⁷ Tamże, s. 13—16, n. 19. Por. *Les Registres de Nicolas III (1277—1280)*, wyd. J. Gay, t. I, Paris 1898, s. 11, n. 42.

²⁸ W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich a szczególnie w archiwum watykańskim*, Kraków 1888, s. 41.

²⁹ „In nomine Domini. Amen. In ratione magistri Gerardi de Mutina primo attendendum est, quod ipse fuit superintendens ad colligendum decimas pro Terra sancta in regno Ungarie, in Polonia et Sclavonia per VI annos continue et quinque

Jak wobec tego wytłumaczyć fakt mianowania Gerarda z Modeny na kolektora w 1274 r.? Z powyższego wynika, że albo nie przybył on w ogóle przed rokiem 1281 na miejsce swego urzędowania, to jest do Polski i na Węgry, albo nie rozpoczął de facto wcześniej akcji zbiórkowej, chociażby nawet był już w naszym kraju. Główną przyczynę tego stanu rzeczy byłbym skłonny widzieć w krótkotrwałych pontyfikatach ówczesnych papieży. Zwróćmy uwagę, że w latach 1274—1281 Stolica Apostolska przechodziła wakans aż cztery razy (Grzegorz X, Hadrian V, Jan XXI, Mikołaj III), co bynajmniej nie sprzyjało stabilizacji w administracji ogólnokościelnej. W wypadku zaś kolektorów zjawisko to musiało działać szczególnie niepokojąco, gdyż ich władza doznawała zawieszenia ze śmiercią papieża. Następny papież na nowo udzielał nominacji kolektorowi swego poprzednika. Zanim jednak to uczynił, musiało upłynąć trochę czasu. Tak więc, zanim Gerard z Modeny rozpoczął należycie zbiórkę sześcioletniej dziesięciny lionńskiej, zmarł już jego pierwszy modawca Grzegorz X (1271—1276), później przychodziły następne wakansy aż do roku 1281, gdy Marcin IV objął władzę na kilka lat, bo do r. 1285. Sytuacja się więc nieco ustaliła i w tym czasie mógł on dokonać dzieła zbiórki, czego wyrazem są interesujące nas rozliczenia.

Rachunki dziesięcinne Gerarda z Modeny mają charakter obszernego bilansu, który ujawnia wpływy, wydatki oraz transakcje związane z lokatą pieniędzy i przekazywaniem ich finansowym pośrednikom Stolicy Apostolskiej. Są one więc bardzo cennym obrazem całego systemu poboru sześcioletniej dziesięciny lionńskiej. Jeżeli chodzi o samo ściąganie tej opłaty od poszczególnych beneficjantów, to zostało ono potraktowane ogólnie. Nie uwidacznia poszczególnych wpłat i konkretnych duchownych, lecz ilustruje globalne sumy.

Do wpływów z dziesięciny w Polsce odnoszą się cztery pozycje bilansu Gerarda de Mutina. Po pierwsze, stwierdził on pobranie z tego tytułu kwoty 1 246 grzywien dobrego i wypróbowanego srebra lanego oraz 6 uncji srebra lanego i 1 skojca lanego srebra różnej wartości polskiej³⁰. Po drugie, 5 016 grzywien bez połowy skojca srebra czarnego, czyli monety obiegowej³¹. Po trzecie, 21 grzywien 1 uncji i 2 skojców złota „de

menses”. *Acta Camerae Apostolicae*, s. 18, n. 26; por. *Monumenta Vaticana Historiam Regni Hungariae Illustrantia*, series I, t. I, *Rationes Collectorum Pontificiorum in Hungaria*, Budapestini 1887, s. 1.

³⁰ „Item de decimis collectis in Polonia recepit idem magister Gerardus in bono argento fuso et examinato MCCXLVI marchas et VI uncias argenti fusi et I scotum ad diversa pondera Polonie”. W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich a szczególnie w archiwum watykańskim*, s. 41.

³¹ „Item VMXVI marchas minus medio scoto argenti nigri sive monetati usualis”. Tamże.

paliola" różnej wartości³². Po czwarte wreszcie, łączna suma z pobranej w Polsce sześćioletniej dziesięciny lionńskiej wyniosła 6 262 grzywny 6 uncji i pół skojca, nie wliczając w to złota³³. W ten sposób przedstawiała się ogólna wartość zebranej przez kolektora dziesięciny sześćoletniej w Polsce za lata 1281—1286. Warto sobie uświadomić dla porównania, że w tym samym czasie zbiórka tego podatku na Węgrzech nie dała ani połowy naszej sumy³⁴. Spośród innych szczegółów, jakie podał w swym bilansie dziesięcinnym Gerard z Modeny, zasługują na podkreślenie informacje m. in., że do współpracy w poborze dziesięciny w Polsce ustanowił on sobie kolektorów pomocniczych — „collectores deputatos”³⁵, że zebrane pieniądze przechowywał w skarbcach kapituły gnieźnieńskiej, krakowskiej, poznańskiej i wrocławskiej oraz że przekazywał je z kolei spółkom kupieckim z florenckiego rodu Alfanich, które z urzędu pośredniczyły w tym dziele Stolicy Apostolskiej³⁶. Nie wspominał wreszcie pełnomocnik papieski o jakichkolwiek cenzurach kościelnych, którymi musiałyby się posłużyć w stosunku do polskich beneficjantów. Można stąd wnioskować, że duchowieństwo polskie przybrało w zasadzie pozytywną postawę wobec ówczesnych potrzeb Ziemi świętej, na które była przeznaczona dziesięcina lionńska. Nie da się zaś tego samego powiedzieć o duchownych innych krajów. Tak np. w Niemczech wielu prebendariuszy pozostawało naówczas w cenzurach kościelnych z powodu negatywnego ustosunkowania się do sześćoletniej dziesięciny lionńskiej. Owszem, sankcje karne dotknęły tam nawet niektórych biskupów, między innymi biskupa Withegona z Miśni, Zygfryda z Kwerfurtu, a nawet arcybiskupa kolońskiego Zygfryda³⁷.

³² „Item XXI marchas, I unciam et II scotos auri de paliola ad diversa pondera et valores” Tamże.

³³ „Summa summarum predictarum marcharum argenti receptarum de Polonia tam fusi quam nigri ascendit ad VIMCCLXII marchas et VI uncias et dimidium scotum preter aurum”. Tamże.

³⁴ „[...] quod de Regno Hungarie per diversa pondera [...] recepit IIMVIII c XXVIII marchas, IIII uncias et V pondera de argento [...] Item VIII Venetos grossos de argento. Item duo florenorum auri. Item III marchas auri Transilvani. Item I unciam et IIII yperpera auri de Paliola”. *Monumenta Vaticana Historiam Regni Hungariae Illustrantia*, t. I, *Rationes Collectorum Pontificiorum in Hungaria*, s. 1.

³⁵ Ci „collectores deputati” Gerarda byli niczym innym jak subkolektorami, którzy później weszli w zwyczajną strukturę urzędu kolektora. W związku z tym należy uznać opinię T. Gromnickiego za przestarzałą już, jakoby urząd subkolektorów wykształcił się dopiero w Polsce w drugiej połowie XIV w. Badania nad dziesięciną dowodzą, że pojawili się oni już w drugiej połowie XIII w. Zob. T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908, s. 159—160.

³⁶ *Acta Camerae Apostolicae*, s. 18—20, n. 26.

³⁷ Gottlob, *Die päpstlichen Kreuzzugs — Steuern während des 13. Jahrhunderts*, s. 100—102.

Praktyka sześciolletniej dziesięciny liońskiej w Polsce nie zakończyła się z upływem kadencji Gerarda de Mutina. Po nim działali u nas następni kolektorzy papiescy. Dnia 6 II 1287 r. Honoriusz IV zamianował na to stanowisko kanonika krakowskiego Adama de Polonia³⁸. W piśmie nominacyjnym polecił mu ściągnąć zaległości dziesięcinne w naszym kraju³⁹. Nie zachowały się jednak żadne dowody faktycznej jego działalności kolektorskiej.

Toteż do zaległości dziesięcinnych w Polsce jak zresztą w Niemczech, Czechach i na Węgrzech nawiązał raz jeszcze pap. Bonifacy VIII. Dnia 27 III 1300 r. ustanowił on w tych krajach swym kolektorem arcybiskupa Kolonii Wicholda, któremu polecił przeprowadzić zbiórkę pozostałej jeszcze dziesięciny⁴⁰. Misja Wicholda nie przyniosła również zamierzonych rezultatów. Wynika to z instrukcji *Inter cetera*, jaką tenże papież przekazał następnemu kolektorowi omawianej dziesięciny magistrowi Bonajutowi de Casentino, którego zamianował 16 IX 1301 r. na Polskę, Węgry, Czechy i Morawy. Podobnie jak poprzedniemu kolektorowi, Bonifacy VIII wyjaśnił w niej Bonajutowi, że w wymienionych krajach doszło do wielu zaniedbań w płatności dziesięciny, którą wobec tego powinien ostatecznie ściągnąć⁴¹. Nie znamy co prawda konkretnych faktów działalności Bonajuta na terenie Polski, lecz musimy przyjąć, że ściągał on zaległą dziesięcinę. Dowodzi tego po pierwsze pismo następnego papieża Benedykta XI, który 11 II 1304 r. zatwierdził od siebie Bonajuta na urzędzie kolektora podkreślając, że dotychczas wykonywał on wiernie swoje obowiązki w tej mierze⁴². Po drugie 26 III 1308 r. bp Rambert de Castellano, na polecenie kamerariusza pap. Klemensa V Bertranda, pobrał od Bonajuta pewną ilość pieniędzy pochodzących z poboru zaległości dziesięciny liońskiej od duchowieństwa czeskiego, węg-

³⁸ Por. W. Fabisz, *Wiadomość o legatach i nuncyuszach apostolskich w dawnej Polsce*, Ostrów 1864, s. 48; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. II, Kraków 1852, s. 1—2.

³⁹ *Les Registres d'Honorius IV*, wyd. M. Prou, Paris 1888, s. 541 n., 765.

⁴⁰ „Postquam ad decimam pro subsidio Terrae Sanctae in Alamaniae, Ungariae, Boemiae et Poloniae partibus colligendam diversi a tempore Gregorii p.p. X collectores deputati fuissent, qui talem collectionem seu in parte seu etiam in toto neglexerunt, ad negotium hoc melius prosequendum (Wicholdum) archiepiscopum Coloniensem in dictis partibus decimae illius collectorem instituit”. *Regesta Pontificum Romanorum*, s. 1994, n. 24933.

⁴¹ *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, pars II, wyd. J. Emler, Praegae 1882, s. 813—814, n. 1895.

⁴² „Tu vero iuxta eiusdem Bonifatii predecessoris mandatum ad partes illas te conferens, huiusmodi commissa tibi ministeria iuxta traditam tibi formam sic exercuisti, eodem predecessore vivente, sollicite, fideliter et prudenter, quod nos circumspectionem tuam ac puritatem fidei in hac parte in Domino commendamus”. *Le Registre de Benoît XI*, wyd. Ch. Grandjean, Paris 1905, s. 700—701, n. 1155.

gierskiego i polskiego⁴³. Aczkolwiek nie wiadomo, jaka proporcja przypadła w tych pieniądzech duchowieństwu polskiemu a jaka beneficjatom pozostałych krajów, to jednak jest faktem, że kolektor rozwijał swoją działalność i u nas. Pracował on na tym polu do 1 III 1309 r., kiedy to wzmiankowany już kamerariusz papieski Bertrand udzielił mu ogólnego pokwitowania i absolutorium, podając równocześnie podsumowaną kwotę na 9 158 grzywien, jaką Bonajutus zebrał w czasie swej kolektorskiej kadencji na Węgrzech, w Czechach, Morawach i w Polsce. Niestety pokwitowanie ujęło w tej sumie globalnie wszystkie świadczenia należne Stolicy Apostolskiej, jak świętopietrze, dziesięcinę i inne⁴⁴. Nie wiemy więc, ile z niej przypadło na dziesięcinę, a ponadto ile na płatności od polskiego kleru. Gdybyśmy przyjęli jakieś średnie kryterium podziału stosowane w obliczeniach statystycznych, to dla dziesięciny z Polski należałoby zakontować około 800 grzywien⁴⁵.

Powyższe absolutorium wystawione dla Bonajuta de Casentino było ostatnim przejawem poboru sześćioletniej dziesięciny lionńskiej w Polsce. Wobec tego, że późniejsi papieże nie wspominali już o żadnych zaległościach na tym polu, całkowite wyegzekwowanie tego podatku od polskich beneficjatorów należy odnieść na rok 1309. W tych też granicach czasu

⁴³ „Item recepi a domino magistro Bonaiuto de Casentino [...] collectore residui decimarum et censuum, debitorum Romane ecclesie in Boemia, Moravia, Polonia et Ungaria regnis per Sedem apostolicam deputato IIII VIIc flor. auri et medium pro parte camere”. *Acta Camerae Apostolicae*, s. 31—33, nn. 41, 42; Por. J. P. Kirsch, *Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland während des 14. Jahrhunderts*, Paderborn 1894, s. 381.

⁴⁴ „Noverit universitas vestra, quod nos viso computo rationis discreti viri magistri Boniuti de Casentino [...] de receptis, expensis, assignatis et solutis per eum ratione commissi dudum sibi officii per apostolicam Sedem in Ungarie, et Boemie regnis, ducatu Polonie marchionatuque Moraviae super colligendis decima, legatis et obventionibus Terre sancte subsidio deputatis necnon censibus in eisdem regnis et partibus ac in denario sancti Petri in eadem Polonia Romane ecclesie debitis, prout de commissione huiusmodi officii per diversas litteras sub certis tenoribus litteras felicis recordationis tam domini pape Bonifacii VIII quam Benedicti XI plenius continetur, quod quidem computum, quam pluribus domini nostri et eius camere negociis occupati, viris discretis magistris Odoni et Sarmoneta, Johanni de Regio et Johanni de Verulis, eiusdem camere clericis, commisimus audiendum. Per eorum fidelem relationem invenimus receptam per totum fore marchas: novem milia centum quinquaginta octo, computatis quinquaginta sex grossos Pragensibus pro marcha”. *Acta Camerae Apostolicae*, s. 33, n. 43.

⁴⁵ Najpierw bowiem należy podzielić sumę 9 158 grzywien na 4 części, to jest na część węgierską, czeską, morawską i polską. Wypadałoby więc dla Polski około 2 400 grzywien. Z kolei 2 400 trzeba podzielić na 3 części, to jest na dziesięcinę, świętopietrze oraz inne świadczenia wzięte razem. W wyniku tych obrachunków pozostałoby dla dziesięciny w Polsce około 800 grzywien.

można mówić o pełnej recepcji sześćoletniej dziesięciny lionńskiej w Polsce.

*

W krótkiej konkluzji warto by dać przybliżoną ocenę realnej wartości zebranej w Polsce sześćoletniej dziesięciny lionńskiej. Byłoby zbyt śmiałe zakładać możliwość osiągnięcia jakichś dokładnych obliczeń w tej dziedzinie. Opierając się jednak na powyższych rozważaniach oraz na wynikach naukowych badań nad wartością pieniądza w XIII i XIV w., można podjąć mniej lub więcej ryzykowną próbę obliczeń. I tak, zebrana przez kolektorów w Polsce dziesięcina lionńska wyrażała się sumą: 7 062 grzywien srebrnych 6 uncji 0,5 skojca oraz 21 grzywien złota „de paliola” 1 uncji 2 skojców⁴⁶. Przyjmując średnią, że siłą nabywczą grzywna złota przewyższała w tym czasie grzywnę srebrną około 5 razy, mielibyśmy tu okrągło 7 168 grzywien srebrnych. Ponieważ w drugiej połowie XIII i na początku XIV w. w jakimś statystycznym przekroju szacowano np. konia na 4 grzywny, wieś na 50 grzywien, a 20 korcy zboża na jedną grzywnę, przeto trzeba by przyjąć, że polscy duchowni płacili z tytułu dziesięciny lionńskiej każdego roku przez sześć lat wartość 24 wsi albo 298 koni, albo też 23 880 korców zboża⁴⁷. Ze względu na trudności w poborze świadczenia te przeciągnęły się jednak de facto nie na 6, lecz na 28 lat, to jest od 1281—1309 r. W związku z tym w stosunku rocznym dawały praktycznie przeciętną wartość 5 wsi lub 65 koni, lub też 4 126

⁴⁶ Pieniądze występujące w poborze dziesięciny lionńskiej w Polsce obrazują ciekawy i bardzo zróżnicowany system monetarny obowiązujący naówczas. Podstawą tego systemu była grzywna obliczana według jakości metalu (złota, srebra), według stopnia oczyszczenia metalu, według podziału na uncje oznaczające odpowiedni ciężar oraz na skojce będące pieniądzem obrachunkowym. Złoto „de paliola” było w tak zwanym okresie przedmonetarnym stosowane jako wartość wymienna. Było to złoto zmieszane z piaskiem, pochodzące wprost z kopalni. Zob. M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914, s. 32; tenże, *Moneta złota w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1912, s. 136; tenże, *O grzywnie i monecie piastowskiej*, Kraków 1908, s. 319—322; R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 140.

⁴⁷ W obliczeniach tych oparłem się na założeniach dotyczących wartości pieniądza w średniowiecznej Polsce przyjętych przez M. Gumowskiego, *O grzywnie i monecie piastowskiej*, Kraków 1908, s. 358—361. Przy czym uwzględniłem kryteria średnie, statystyczne. Oczywiście, że ówczesnych cen podanych towarów nie można zestawiać z ich wartością dzisiejszą. Są to tylko orientacyjne ustalenia.

⁴⁸ Nie wolno jednak zapominać, że nie był to czysty dochód Stolicy Apostolskiej, lecz dochód brutto, z którego należało sporo odliczyć na koszty administracji poboru dziesięciny łącznie z utrzymaniem kolektora i jego personelu oraz na wydatki transportu pieniędzy do Rzymu, co w ówczesnych czasach było bardzo kłopotliwe.

korcy zboża. W takim też stopniu nasze duchowieństwo wspomogło ówczesne przedsięwzięcia Stolicy Apostolskiej zmierzające do obrony Ziemi świętej⁴⁸.

LA DÎME LYONNAISE DE SIX ANS ET SA RÉCEPTION EN POLOGNE

L'auteur parle dans son article de l'institution de la dîme de six ans au concile de Lyon au mois de mai 1274. Puisque la constitution de Grégoire X relative à cette matière a disparu, la conception juridique de cet impôt a été reconstruite par l'auteur à la base des documents intermédiaires, surtout des instructions papales selon lesquelles les collecteurs le percevaient. Un grand rôle dans cette reconstruction a été surtout joué par l'instruction du collecteur de Hongrie et de Pologne, Gérard de Mutina, laquelle commençait par les mots: *Quanto extimamus* datée du 20 septembre 1274. Selon cette instruction, la dîme de Lyon devait être payée pendant six ans à partir de la fête de saint Jean Baptiste en 1274 et elle était une redevance légale, c'est-à-dire de vigueur selon les prescriptions très précises. Son but était une aide à la Terre Sainte; les sujets obligés de la payer étaient des bénéficiaires ecclésiastiques sauf les ordres militaires. Son objet, c'est-à-dire le montant à verser devait être calculé selon la dixième partie des revenus annuels du bénéficiaire donné. Conformément au système de la perception de dîme en vigueur, elle devait être levée dans une province ecclésiastique donnée par un collecteur papal autorisé et par ses institués par lui-même. L'autorisation du collecteur allait jusqu'à la possibilité de frapper de censures ecclésiastiques. Tout le système de la perception de dîme était basé sur des bilans écrits et sur leur contrôle par le Saint-Siège.

L'auteur étudie ensuite la réception en Pologne de la dîme de six ans de Lyon. Il constate que la perception y avait commencé seulement en 1281 et qu'elle a fini en 1309. Les collecteurs de cette redevance en Pologne ç'avaient été en cette période Gérard de Mutina, le chanoine Adam de Polonia, l'archevêque de Cologne Wicholdus et Bonajutus de Casentino. Selon l'auteur une analyse des sources permet de conclure que, bien qu'avec un retard de six ans, la dîme de Lyon avait été exécutée en Pologne sans reste. Son total en Pologne montait à la somme de 7168 marcs d'argent qui à l'époque avaient la valeur effective soit de 144 villages, soit de 1788 chevaux, soit de 143280 boisseaux de blé. De cette sorte le clergé polonais a contribué aux efforts du Saint-Siège qui avaient pour but la libération de la Terre Sainte des mains des infidèles.